

NIE BĄDŹMY GŁUSI NA APEL FATIMSKI

100-lecie objawień Matki Bożej Fatimskiej

Archiwalna pogadanka z dnia 30 września 1984 r. nadana przez O. Marcela Sokalskiego dnia 1 października 2017 r.

Witam Was zacni Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pierwsze objawienie Matki Najświętszej dokonało się 13 maja 1917 r. Cudowna Pani powiedziała dzieciom: „Nie bójcie się, nic złego wam nie zrobię. Jestem z Nieba. Chcę was prosić, abyście tu przychodzili co miesiąc o tej samej porze. W październiku powiem wam, kim jestem i czego od was pragnę. Odmawiajcie codziennie Różaniec, aby wyprosić pokój dla świata”.

W tym roku mija 100 lat od pierwszego objawienia Matki Bożej w Fatimie. 13 maja 2017 r. dokładnie w setną rocznicę pierwszego z objawień, podczas swej podróży do Portugalii, Papież Franciszek zaliczył w poczet świętych dwoje pastuszków, Franciszka i Hiacyntę, którzy mieli objawienia Matki Bożej w Fatimie. Zmarli oni w 11. i w 10. roku życia w latach 1919 i 1920. Są oni więc najmłodszymi w historii kanonizowanymi wyznawcami.

O. Kornelian Dende: Witam Was Zacni Rodacy i Miłe Rodaczki staropolskim – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Był dzień 13 lipca 1917 roku. W Europie szalała mordercza pierwsza wojna światowa, gdy Matka Boża w Fatimie zwróciła się do świata z apelem: „Jeśli nie zaprzestanie się znieważać Boga, nowa wojna, jeszcze straszniejsza, wybuchnie podczas pontyfikatu Piusa XI... Jeśli prośby moje nie zostaną spełnione, Rosja rozszerzy na całym świecie swoją błędną naukę, wywoła wojny i prześladowania Kościoła. Dobrzy ludzie będą męczeni, Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć, wiele narodów zginie, ale w końcu moje Niepokalane Serce odniesie zwycięstwo. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie”.

Apel Matki Bożej nie jest pogrózką, a tylko miłosiernym ostrzeżeniem. Bóg nigdy nie działa z pobudki zemsty, jako że z całej Swojej natury jest Miłością. Matka Najświętsza ostrzega tylko przed następstwami grzechu. Wiadomo nam, że grzech jest wrogiem dobra, ładu, miłości, prawdy, pokoju i szczęścia. Grzech zatem prowadzi do katastrofy, przed którą Matka Boża chce ludzkość ocalić.

Wydarzenia jakie po tym apelu nastąpiły w świecie świadczą, że prośby Matki Bożej nie zostały spełnione. Przejdźmy kolejno przepowiednie zawarte w apelu, aby uświadomić sobie nasze zaniedbania. Pogadankę dzisiejszą opatruję tytułem: „Nie bądźmy głusi na Apel Fatimski”.

Piekło boi się „eksplozji nadprzyrodzoności”

Piekło boi się „eksplozji nadprzyrodzoności”, mówił na temat objawień fatimskich wielki myśliciel francuski Paul Claudel. Piekło usiłowało apel zagłuszyć, wydrwić, wmówić ludziom, że objawienia w XX wieku zakrawają na bajkę dla dzieci, na zabobon i urągają oświeconym umysłom. Masoni próbowali przeszkodzić trojga małym pastuszkom spotkania się z „Panią z nieba”. Jeden z nich, szef policji miejscowej uprowadził i zamknął dzieci w więzieniu, strasząc je usmażeniem w ogniu, jeśli się nie przyznają, że objawienia są oszustwem. Masoni dopuścili się nawet świętokradztwa i profanacji przedmiotu kultu. Zorganizowali wiece przeciwko wzrastającemu zabobonowi – jak mówili – i konszachtom księży. Urządzali bluźniercze procesje, którym towarzyszyły plugawe piosenki i pełne przekleństw przemówienia. Wyszadzili w powietrze kaplicę, natomiast nie udało się im zburzyć dębu, nad którym ukazała się pastuszkom Królowa Niebios. W Niemczech Gestapo poszukiwało i konfiskowało książki o Fatimie, zwłaszcza książkę Gonzagi de Fonseca „Maryja mówi do świata”. „Liga francuskich ateistów” wydała książkę Gerarda de Sede (1977) będącą zbiorem oszczerstw, bluźnierstw i fałszerstw, aby „zlikwidować Fatimę”, ośmieszyć jej orędzie i podważyć prawdziwość objawień. Tak to ataki bezbożnych i zwyczajna oziębłość chrześcijan, którzy nie wzięli orędzia na serio, sprawiły, że apel Matki Bożej pozostał bez zdecydowanej odpowiedzi. Wówczas spadła na świat karząca ręka Boga. Zaczęły się sprawdzać przepowiednie Maryi.

Wybuch drugiej wojny światowej

Najpierw wybuch drugiej wojny światowej, która według przepowiedni miała być straszniejsza niż pierwsza. I to za pontyfikatu Piusa XI. Według opinii wielu współczesnych historyków, druga wojna w rzeczywistości rozpoczęła się od wybuchu wojny domowej w Hiszpanii za pontyfikatu Piusa XI. Była to straszna wojna. Dla Hitlera była ona poligonem, przygrzywką do drugiej wojny światowej, a dla Związku Sowieckiego próbą rozpalenia światowej rewolucji komunistycznej poza granicami Rosji. W hiszpańskiej wojnie domowej po stronie komunistów hiszpańskich stanęli komuniści francuscy, niemieccy, austriaccy, amerykańscy i sowieccy tworząc międzynarodowe brygady. Straty w ludziach i dobytku mówią o zaciętości obu stron walczących. W ogniu wojny zgorzało dwa tysiące kościołów, pół miliona budynków obróciło się w gruzy. Na polach bitwy poległo 300 tysięcy żołnierzy, zaś dwieście tysięcy zmarło podczas terroru, a drugie dwieście tysięcy z głodu. Komuniści zamordowali 14 biskupów i ponad 7 tysięcy księży, zakonników i zakonnic. Jeden z księży, który schronił się we Francji wyznał „czerwoni zniszczyli nasze kościoły, lecz myśmy najpierw zniszczyli Kościół w swoich sercach”. To znaczy, że świat chrześcijański był głuchy na apel Maryi.

Kampanię wrześniową w 1939 roku przeciwko Polsce wszczęły nie tylko hitlerowskie Niemcy. W oparciu o tajny układ dyplomatyczny z Hitlerem, Czerwona Armia zdradziecko zaatakowała Polskę siedemnaście dni później. Druga wojna światowa była rzeczywiście daleko straszniejsza niż pierwsza. Gdy w pierwszej zostało zabitych blisko 9 milionów żołnierzy, to w drugiej trzy razy więcej, czyli około 40 milionów, w tym 12 milionów ludności cywilnej w obozach koncentracyjnych. Okrucieństwa tej wojny są starszym dobrze znane.

Rosja szerzy na całym świecie błędy i wywołuje wojny

Druga wojna światowa nie przyniosła poprawy i odrodzenia moralnego ludzkości, toteż przepowiednie Matki Najświętszej spełniają się nadal z wielką ścisłością. Rosja rozszerza na cały świat swoje błędy i wywołuje wojny. [...] Według relacji francuskiego dziennika „Le Figaro”, od czasu rewolucji październikowej aż do czasów obecnych na skutek wojen domowych, rewolucji, wojen partyzanckich i terroru sprowokowanych przez Związek Sowiecki zostało zabitych 143 miliony ludzi, czyli niemal trzy razy więcej niż w obu wojnach światowych [...]. Całe pokolenia są już wychowane w błędach komunistycznych. Znany szkocki komunista Hamish Frazer, po swym nawróceniu, wyznał do jakiego stanu doprowadził go komunizm: „Nie szukałem wiary – mówił – wprost przeciwnie, zwalczałem ją gwałtownie, gdziekolwiek się z nią spotykałem. Nic nie było mi bardziej obce od myśli, bym się stał katolikiem”.

Jaką przemoc stosuje komunizm w krajach podbitych za przykład może służyć Polska i zdławienie w niej ruchu robotniczego „Solidarności”, a w Afganistanie niemiłosiernie zniszczenie ludności cywilnej, która niemal gołymi rękami broni się przed narzuconym nieludzkim systemem.

Wiele narodów zostanie unicestwionych

„Wiele narodów zostanie unicestwionych”, głosi przepowiednia z Fatimy. Związek Sowiecki zamienił stworzony przezeń blok komunistyczny w wielkie więzienie narodów lub w jeden obóz koncentracyjny. Usiłuje pozbawić podbite narody własnej historii, kultury, tradycji, języka a przede wszystkim religii.

W ciągu jednego roku i czterech miesięcy Stalin zesłał ze wschodniej Polski w głąb Rosji milion sześćset tysięcy Polaków. Na Syberię wywiózł czwartą część Litwinów. To samo zrobił z Ukraińcami, Tatarami krymskimi, Kałmukami, Karaczajami, Inguszami i Niemcami nadwołżańskimi. Według atlasu wydanego przez Państwowy Instytut Geograficzny w Moskwie w 1947 roku niektóre z tych narodowości nie występują już jako republiki autonomiczne. Jeśli by nie presja z Zachodu i żelaza wola opierania się sowietyzacji, wiele innych narodów straciłoby swoją tożsamość i rozplynęło w morzu komunistycznym.

Nastanie głód

Matka Najświętsza w Fatima mówiła, że na świecie „nastanie głód”. I rzeczywiście w roku 1929 straszny głód nawiedził Rosję, zwłaszcza Ukrainę, która jeszcze niedawno było „spichlerzem Europy”. W wielu wypadkach dochodziło do ludożerstwa. Głód ten nie był spowodowany suszą lub niepogodą, ale przymusową kolektywizacją rolnictwa, która wraz z terrorem przyniosła śmierć do 12 milionów ludzi. Rosja próbowała także głodem ukarać i przyprowadzić do posłuszeństwa Naród Polski po zdławieniu ruchu robotniczego „Solidarności”.

Ale głód zapanował nie tylko w Rosji. Także z powodu chciwości bogaczy szerzy się w Indiach, w Afryce i w Ameryce Łacińskiej. Według statystyk dwie trzecie ludzkości przymiera głodem. Dochodzą jeszcze klęski żywiołowe, jak trzęsienia ziemi, susza, powodzie, huragany, zatrucie wody, gleby i powietrza. W tym też należy widzieć karę za grzechy, zwłaszcza za dzieciobójstwo w łonie matek.

Dobrzy ludzie torturowani

Zerwanie z Bogiem i jego przykazaniami sprawiło, że człowiek człowiekowi nie tylko stał się wilkiem, ale katem. Podczas Dwudziestego Kongresu Partii Komunistycznej w 1956 roku Chruszczow ujawnił, że według obliczeń samego Stalina zostało rozstrzelanych lub zamordowanych 6 milionów kułaków, czyli bogatych chłopów, zaś 10 milionów zostało „wyeliminowanych” to znaczy zabitych za to, że utracili wiarę w ideologię komunistyczną, którą kiedyś przyjmowali. Chruszczow ujawnił podobno tylko jedną czwartą część ofiar epoki Lenina i Stalina. Ci, którzy zdołali wyjść z więzień, obozów koncentracyjnych i uciec z Rosji, opowiadają koszmarnie sceny z okresu śledztwa. Za swoje polityczne lub religijne przekonania poddawani są również torturom niewinni ludzie w innych częściach globu.

Prześladowanie Kościoła

Matka Boża przepowiedziała prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Prześladowania te przerastają swą grozą prześladowania pierwszych chrześcijan. W latach od 1917 do 1939 roku w Związku Sowieckim było prześladowanych i zamordowanych około 40 tysięcy kapłanów i zakonników prawosławnych, wśród nich dwóch metropolitów, 300 biskupów i prałatów. Czterdzieści tysięcy kościołów i 21 tysięcy kaplic zostało zniszczonych lub zbezczeszczonych i zamienionych na magazyny, kina, świetlice, koszary, stajnie, muzea i szkoły. Kościoły w innych krajach odebrano Kościołowi i przeznaczono również na szkoły, szpitale, przytułki i internaty.

Czasu nie starczy, żeby mówić o cierpieniach papieży naszego wieku, toteż przypomnę tylko zamach na życie Papieża Jana Pawła II i nienawiść z jaką zionie do niego wielu ludzi spoza i wewnątrz Kościoła.

Co robić, żeby zatriumfowało Najśłodsze Serce Maryi, nastał pokój i Rosja się nawróciła? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w słowach nawróconego komunisty Hamisha Fraser’a. Mówi on: „Jeśli posiadam dziś wiarę mimo mojego silnego oporu, przekonany jestem, że zawdzięczam to wyłącznie modlitwie innych ludzi... Wiem, że modlitwa może nawrócić Rosję; ale czy nawróci się ona czy nie, czy dojdzie do trzeciej wojny światowej czy nie, wszystko to zależy od odpowiedzi, której udzielimy na pytanie: czy jesteśmy gotowi do uczynienia tego, o co nas prosi Matka Boża z Fatimy? Zbrodnie komunizmu wywołane są także przez naszą ośpałość, brak wierności i odwagi. Kiedy przyjmiemy na siebie całą naszą odpowiedzialność, komunizm stanie się bezsilny”.

Jaka jest moja i twoja odpowiedź na apel Matki Bożej? Czy idę na ratunek świata i przyłączam się do cywilizacji miłości chrześcijańskiej przez modlitwę i pokutę? O tym pomówimy w następnej pogadance, ale już teraz kończę aktem nadziei. Kościół na w sobie niezniszczalne moce Boże, moce Chrystusowe i przez pośrednictwo Matki Bożej Niepokalanej zmieni współczesnych barbarzyńców, pogan i wandalów. Cywilizacja miłości chrześcijańskiej wytrąci im z rąk niszczycielską broń i zjedna ich dla Boga.